Sensacyjna afera fałszerstwa testamentu.

Nr. 262. Lwów, Piątek 12. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Wzrost nastrojów opozycyjnych P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. 11. Jutro odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., na którem dyskutowana będzie sprawa ustosunkowania się do Rządu. Należy zaznaczyć, że szeregi opozycji powiększyły się, zwłaszcza po wydaniu rozporządzenia o ograniczeniu wolności prasy. Prawdopodobnie centrum wraz z lewicą postawi wniosek o wykluczenie min. Moraczewskiego ze stronnictwa i przejście P. P. S. do opozycji.

Niesłychana bezczelność konsula włoskiego w Katowicach!

Cofnąć exequatur!

Katowice. (Tel. wł.). W redakcji „Der Oberschlesische Kurier" **zjawił się konsul włoski, interweniując z powodu wrogiego stanowiska pisma wobec faszyzmu.** Konsul oświadczył, iż o ile jego interwencja nie odniesie skutku, to zwróci się do **kurji biskupiej i konsula Niemiec o wpłynięcie na redakcję w kierunku zmiany jej ustosunkowania się do faszyzmu.**

Dziennik pisząc o tym incydencie, protestuje, uznając za rzecz **niedopuszczalną interwencję przedstawiciela obcego państwa w wewnętrzno-polskie sprawy.** Także zastrzega się pismo **przeciwko interwencji konsula niemieckiego.** Pismo bowiem stoi na gruncie państwowości polskiej, w ramach której broni mniejszości niemieckiej.

(Rząd powinien pouczyć p. konsula, że... **nawet ostatni dekret prasowy** nie może zmusić prasy do zmiany przekonania, i za niesłychaną bezczelność **cofnąć mu niezwłocznie exequatur.** Przyp red.).

Konsolidacja żywiołów konserwatywnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 10 listopada 1926. W dniach najbliższych odbędzie się organizacyjne **zebranie warszawskiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej** grupującej się w Krakowie. Prezesem stronnictwa jest ks. Janusz **Radziwiłł.** Prócz członków grupy wymienionej zapowiedział swe przybycie były premjer **Aleksander Skrzyński.** Konferencja oddziału warszawskiego stronnictwa prawicy narodowej stanowić będzie **ważny etap na drodze porozumienia wszystkich grup konserwatywnych w Państwie** i połączenia ich w jedno stronnictwo.

Ulegalizowany terror we Włoszech.

PRZYWRÓCENIE KARY ŚMIERCI.

Rzym, 10. 11. (PAT.) Izba deputowanych przyjęła **projekt ustawy o ochronie państwa, przewidujący karę śmierci w szeregu wypadków.** Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem 341 głosami przeciw 12. Przeciw ustawie **głosowało tylko 12** liberałów Giolitiego. Za karą śmierci głosował między innymi Salandra.

ZDŁAWIENIE OPOZYCJI.

Rzym, 10. 11. (PAT.) W wykonaniu postanowień nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznem, ubiegłej nocy **zostały zajęte i pozamykane siedziby stronnictw i stowarzyszeń antifaszystowskich,** które na mocy tej ustawy zostały rozwiązane. Przeprowadzone w kilku miejscach rewizje dały pozytywne rezultaty. Lokale wspomnianych stronnictw i stowarzyszeń oddane zostaną niebawem na cele mieszkalne.

Liczba posłów, których pozbawiono mandatów, wynosi 128. Należą oni do następujących stronnictw: — komunistyczne, socjalistyczne, republikańskie, populari i demokraci. Partie te **tworzą tak zwaną awentyńską opozycję.**

Upadek Bosla.

Wiedeń. (Tel. wł.). Znany z czasów inflacyjnych finansista wiedeński **Bosel**, który należał do krezusów powojennych, obecnie **zmuszony został do złożenia prezydentury wiedeńskiego Union-Banku.** Ustąpienie Bosela tłumaczy się nieszczęśliwemi spekulacjami, prowadzonemi z wiedeńską kasą oszczędności, które naraziły instytucję te na **110 miljonów** szylingów straty. **Z całego majątku pozostaje obecnie Boselowi tylko niewielki dom bankowy, który nie odgrywa wielkiej roli.**

DOOKOŁA AFERY PROWOKATORSKIEJ GARIBALDIEGO.

Paryż. 10. 11. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się konfrontacja pułkownika Macji z Garibaldim, poczem w dalszym ciągu przesłuchiwano Garibaldiego. Wyniki konfrontacji trzymane są w tajemnicy. Śledztwo zdaje się posunęło się już dość daleko i zostanie ukończone w najkrótszym czasie. W sprawie pułkownika Macji nie powzięto dotychczas żadnej definitywnej decyzji.

MIN. SKŁADKOWSKI ŻĄDA USUNIĘCIA 8 RADNYCH WARSZAWY.

Warszawa 10 listopada 1926. Minister Składkowski wystosował do prezydenta Rady miejskiej w **Warszawie list z żądaniem wykreślenia z Rady miejskiej tych członków, którzy zajmują jakiekolwiek urzędy miejskie.** Rada miejska posiada w swem łonie 8 urzędników miejskich. W sprawie tej odbyło się dnia 9 b. m. specjalne posiedzenie Magistratu.

DALSZE ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawa, 10. 11. (AW.) W związku z planem reorganizacyjnym Ministerstwa spraw wewnętrznych zajdą w najbliższym czasie **dalsze zmiany na stanowiskach wojewodów i naczelników wydziałów wojewódzkich**

—oo—

PROTESTY PRZECIW DEKRETOWI KAGAŃCOWEMU.

Warszawa, 10. 11. (AW). Akcja protestu przeciwko ograniczeniu wolności prasy zatacza coraz szersze kręgi. Pojawił się tu projekt wspólnej akcji protestacyjnej.

—oo—

PRZEDŁUŻENIE KARTELU NAFTOWEGO.

Warszawa, 10. 11. (AW.) Jak donosi wiedeńska „Ekonomische Rundschau" na ostatnich obradach w Wiedniu postanowiono **przedłużyć na pięć lat kartel naftowy.** Treść nowej ustawy kartelowej ma być ustalona na konferencji zainteresowanych firm, która odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca w Krakowie.

Jak się z drugiej strony dowiadujemy, prowadzone były w Wiedniu jedynie nieobowiązujące rozmowy. Utrzymanie kartelu zależne jest od stanowiska „Polminu".

—o—

SOWIETY RATYFIKOWAŁY TRAKTAT Z LITWĄ.

Moskwa, 10. 11. (AW.) Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ratyfikowało rosyjsko - litewski traktat o nieagresji.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10 b. m. w Warszawie 9.015 zł. — **we** Lwowie 9.01 **zł.**

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.99. Sprzedaż 9.01. Kupno 8.97.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Tendencja, niejednolita.

Zurych urzędowy. Warszawa 59.00; N. Jork 5.185; Londyn 23.13 i 5/8; Paryż 16.575; Wiedeń 73.075; Praga 15.37; Włochy 21.60; Belgja 72.15; Budapeszt 72.65; Sofja 3.75; Hilandja 207.3125; Oslo 129.60; Kopenhaga 137.95; Sztokholm 138.40; Hiszpanja 78.50; Bukareszt 2.89; Berlin 123.10; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.62; Londyn 4.84 i 13/16; Paryż 3.17; Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 4.17; Belgja 13.92; Budapeszt 14.25; Szwajcarja 19.29; Sofja 0.72; Holandja 39.99; Oslo 25.02; Kopenhaga 26.62; Sztokholm 26.70; Hiszpanja 15.12; Bukareszt 0.56; Berlin 23.725; Belgrad 1.7675.

—o—

WALKA Z PASKARZAMI MIESZKANIOWYMI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o handlu mieszkaniami i o walce z lichwą mieszkaniową przewiduje kary do **25.000 zł. lub 6 miesięcy aresztu.**

Jedenasty listopad.

Lwów, 11 listopada.

(m) Dzień, który przez lat siedm mi jał prawie niepostrzeżenie. Przełomowa data zaskoczyła nas, Lwowian, w zamęcie kurzawy bitewnej na ulicach miasta i nawet nie zdołaliśmy ściśle jej zapamiętać. Przez szereg następnych lat **nie wyróżniał się niczem dzień jedenasty listopada** w łańcuchu dni szarych, powszednich — albo co najwyżej w szeregu licznych, banalnie święconych rocznic, jakich wiele mamy w roku.

A przecież to **na ten dzień właśnie czekały pokolenia w trudzie, bólu i tęsknocie.** Ten dzień w wieszczych ziawach wypatrywali pie wcy - prorocy, dla niego krwawili się w męce bohaterskiej najlepsi i najofiarniejsi, dla niego wyrzekali się najcenniejszych darów życia osobistego męczennicy narodu. Przecież to ten **jedenasty listopad wrócił nam Polskę nową, żywą, wolną, niepodległą.** Zapomnieliśmy o tem w pierwszych chwilach bytu młodego Państwa, w popłochu powojennego nieładu, w wrzaskliwym zgiełku kłótni partyjnych, w nadmierze mniej ważkich, a zbyt częstych i zbyt jaskrawych parad.

A dziś **ten dzień największy,** który wśród wszystkich naszych świat iść powinien na przedzie — przypomniał nam ktoś, **kto mocną ręką kładł pierwsze podwaliny Państwa Polskiego wtedy, kiedy jeszcze państwem na mapie Europy nie było.** Kto w nocy jeszcze głuchej budził śpiących zewem **„do broni!",** kto bezbronnym miecz do ręki włożył, a bezsilnych uczył, jak siłą zdobywać. **Ten, który z pierwszym brzaskiem rodzącego się nowego dnia zleciał, jako orzeł, do Polski, by stanąć na czele narodu, łączyć, utrwalać, budować, zakreślać i umacniać granice, by czuwać nad losem Rzeczypospolitej, pełnie władzy dzierżąc, czy też nawet stojąc chwilowo na boku.**

Hasło, rzucone przez Marszałka **Piłsudskiego,** że dzień dzisiejszy ma być **uroczystem świętem państwowem** — niech będzie równocześnie apelem do porzucenia błędnych dróg omamień i rozbieżnych dążeń, jest przypomnieniem, **że ponad wszystkie sprawy świętą jest dla nas sprawa Polski,** jak jedenasty listopad górnje swą doniosłością nad długim różańcem wszelkich innych dni. Że nie dlatego cierpiał i pracował naród polski **przez lat sto kilkadziesiąt, abyśmy mieli ten bezcenny plon, zebrany w jedyny, wielki dzień, zmarnować i roztrwonić w próżnych zwadach dla małostkowych ambicji i osobistych korzyści.**

W tej myśli **niech zjednoczą się serca pełne miłości i wzajemnego przebaczenia, myśli bogate nadzieją i dłonie gotowe do wspólnej, dzielnej, budującej pracy!**

Otwarcie sesji sejmowej bez udziału przedstawicieli prasy.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak się dowiadujemy, akt otwarcia sesji sejmowej na Zamku dokonany będzie bez udziału prasy. Ponoś **ofiarowano dla prasy tylko 4 miejsca.** W kołach dziennikarskich komentują żywo to zarządzenie. — Wtajemniczeni twierdzą, że do aktu tego dopuszczeni będą: przedstawiciele PAT'a, Biura prasowego Rady ministrów, „Głosu Prawdy" i „Epoki".

Inni przedstawiciele prasy są wogóle obecnie zbędni..

—xo ox—

Kompromis w organizacji sjonistycznej Małopolski Wschodniej.

Sjonistyczna Rada Partyjna postanowiła zawiesić wydawanie „Gazety Porannej".

„Warszawska Informacja Prasowa" donosi, że w Drohobyczu zakończyły się tam obrady sjonistycznej Rady Partyjnej na Wschodnią Małopolskę. Osiągnięto całkowite porozumienie między egzekutywą partji a opozycją. Co się zaś tyczy zakładanego przez posła Reicha dziennika w języku polskim w Warszawie, postanowiono, że poseł Reich zwróci się do egzekutywy warszawskiej o zgodę. Podobno zobowiązał się poseł Reich, że nie będzie występował przeciwko posłowi Grynbaumowi, chyba, że byłby atakowany przez posła Grynbauma. Jeżeli egzekutywa warszawska nie zgodzi się na wydawanie dziennika przez posła Reicha, wówczas będzie poseł Reich uprawniony do podjęcia wydawnictwa w stolicy dopiero po zrzeczeniu się prezesury egzekutywy lwowskiej. Kompromis zawarty w Drohobyczu przewiduje również że opozycja będzie współdziałała z egzekutywą we wszystkich sprawach politycznych. W celu zbliżenia między egzekutywą sjonistyczną i prasą partyjną we Lwowie postanowiono, że żadna sprawa partyjna nie może być załatwiona bez wiedzy redktorów „Chwili" i „Der Morgen". W toku obrad oświadczył poseł Frostig, że opozycja zgodziła się na kompromis, chcąc uniknąć w ten sposób rozłamu w szeregach sjonistycznych w Małopolsce Wschodniej.

W dyskusji zwrócono również uwagę, że w myśl powziętych uchwał w sprawach prasowych trzeba będzie zawiesić wydawanie „Gazety Porannej" we Lwowie, która jest pismem prywatnem wydawanem przez sjonistów.

—xo ox—

Z profilu.

Prośba do pana wojewody!

Lwów, 11 listopada.

Nie wszystkie pisma są dobrze sytuowane! **Niektóre** nie tylko **nie mają** na „zbytki", ale nawet **na regularne płacenie gaż współpracownikom,** w niektórych (nie powiem w którem) **redaktor pracuje nawet „honoris causa"...** t. zn. wolno mu za to, że nie dostaje gaży, mieć **zaszczyt** ponoszenia różnych kłopotów...

Ponieważ obecnie zanosi się na to, **że gaże nie będą wprawdzie lepsze,** ale zato redaktor będzie narażony na **kary pieniężne,** zachodzi poważna obawa, że **nie będzie ich mógł uiścić i wybierze** — nolens volens — kozę, tembardziej, że w budżecie na ten rok, jeszcze wydatków tych nie przewidziano.

Wedle nowej ustawy odpowiadać będzie nie tylko redaktor, ale także **wydawca, właściciel i dzierżawca drukarni, zarządca drukarni, autor artykułu i kierownik danego działu, redaktor odpowiedzialny, metrampaż, i t. d.**

Jeśli chodzi o wydawnictwo nasze, to wszyscy ci **wyżej wymienieni** przez wymowne usta niżej podpisanego, zapewniają Pana wojewodę, **że nie stać nas będzie na płacenie kar pieniężnych** i dlatego już wcześnie zanosimy pokorną prośbę o zarządzenie przygotowania nam **wspólnej** — o ile możliwe — **przyzwoitej celi dla odsiadywania kar,** a ponieważ — jak wiadomo — **nie miło by nam było ze względów** „konkurencyjnych" antagonizmów **spotkać się n. p. z redaktorami „Słowa Polskiego"** — prosimy dość wcześnie i dlatego, jak sądzimy prośba nasza będzie wysłuchaną — o **specjalną celę „Kurjera Lwowskiego".**

Przyrzekamy za to w kontemplacji spędzać ten czas, a najwyżej na ścianach zostawimy wyryte pazNokciami **aforyzmy o ustawie prasowej.**

Jotge.

Dlaczego Sejm zwołano na 13-go?

Lwów. 11 listopada.

Różni kabaliści przy różnych okazjach układają cyfrowe hieroglify. Jedno z pism warszawskich przypomniało **rolę trzynastki w życiu Marszałka Piłsudskiego.**

Dnia **13 listopada 1918 roku** Piłsudski ustanowił (!) Państwo Polskie. Podczas wojny decyzje Naczelnika podejmowane w dniach **13-tym i 31-ym** były z reguły wieńczone sukcesem. Dnia **13-go sierpnia 1920 r.** wydany został rozkaz zwycięskiej ofenzywy przeciw czerwonej armji. I teraz dzień **13-go maja** zadecydował o trjumfie dzieła przełomu. Akt elekcyjny odbył się dnia **31-go maja.** Suma cyfr głosów oddanych na Marszałka — 292 — tworzy trzynastkę, — suma cyfr głosów, z któremi przepadł jego kontrkandydat — 193 — tworzy również trzynastkę. Ten dziwny zbieg cyfr potwierdza, że o ile „trzynastka" jest dla Marszałka pomyślną, o tyle jest feralną dla tych, którzy mu się przeciwstawiają".

—o—

Z prasy ruskiej.

Skonfiskowana zajawa. Wróżby „Diła".

Lwów, 11. listopada.

Grono redaktorów pism ruskich („Diło", „Nowyj czas", „Rada", „Wola Naroda", „Hromadskyj Hołos", „Wperid", „Kultura", „Świt") wydało wspólne oświadczenie p. t. „W obronie swobody prasy" z powodu rozporządzenia z 6 bm. „Zajawa" ta została w całości skonfiskowana — pozostały tylko podpisy.

„Diło", porównując przewrót majowy z zamachem faszystowskim Mussoliniego we Włoszech, usiłuje dowieść, że rządy dyktatorskie w Polsce są o kwadrans spóźnione. „Nieco zapóźno — kończy autor wstępnego artykułu — wzięli się polscy dyktatorzy do dzieła utwierdzenia swej władzy przy pomocy metod „klasycznego" mussolinizmu, prawie w chwili kiedy faszyzm przeżywa ciężki kryzys, jaki jest zapowiedzią jego upadku. W takich warunkach i cieplarniany kwiat polskiego faszyzmu (?) bezwarunkowo musi zwiędnąć pod „chłodem" rzeczywistości.

Ostatecznie wolno każdemu bawić się w proroka — ale jaki jest związek między... majem a faszyzmem?

—oo—

Konferencja prasowa.

Lwów, 11 listopada.

Dziś we czwartek, o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali sesyjnej „Wieku Nowego" **zebranie celem omówienia nowej ustawy prasowej, ogłoszonej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 listopada b. r.**

Na zebranie to zaprosił Syndykat dziennikarzy polskich i Towarzystwo dziennikarzy lwowsk. oprócz dziennikarzy bawiących we Lwowie **senatorów i posłów sejmowych jakoteż wszystkich prawników.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

† Pułkownik Józef Miniewski.

Lwów, 11 listopada.

Wczoraj nad ranem zmarł we Lwowie **ostatni żyjący pułkownik kawalerji polskiej z r. 1863 Józef Miniewski**, jedna z najpiękniejszych postaci naszego miasta, człowiek ogromnych zasług, organizator i dowódca korpusu mazowieckiego, przyjaciel i towarzysz broni płk. **Nullo, brat cioteczny Hauke-Bossaka.**

Ur. w 1841 r. w dziedzicznej włości Wilczogóra, syn referendarza stanu, sekretarza generalnego Króla Polskiego, poety Władysława, wstąpił w 1857 r. do szkoły inżynierów wojskowych, a już w dwa lata jako oficer nawiązał z kolegami Polakami kółko celem propagandy wiedzy wojskowej na korzyść oswobodzenia Polski. Jako „podejrzany" musiał wystąpić z wojska i osiadł na roli. Z wybuchem powstania wstępuje w szeregi, odznacza się w krwawych walkach pod **Lesznowolą i Grojcem, Przedborzem, Lubodnią, Studzienną i Rakowem**, awansowany na rotmistrza pod **Małogoszczą w szarży na „cara" stracił konia i otrzymał dwie rany kartaczami.** Z powodu wystąpienia na radzie wojennej 23 lutego 1863 przeciw połączeniu się **Jeziorańskiego z Langiewiczem popadł w niełaskę dyktatora**, który przydzielił mu najcięższą służbę. Podleczony walczy pod **Pińczowa, Skałą, Giebułtowem, Pińczowem i Grochowiskami**, gdzie otoczony przez wroga bije się jak lew przez 30 przeszło godzin i rozrywa pierścień otaczający. Po ucieczce **Langiewiczą mianuje go Śmiechowski szefem sztabu** — i znowu — chlubne bitwy pod **Opatowem, Wiślicą** i niezapomniana szarża ułańska pod Czernichowem.

Pomimo bohaterstwa, rozbity, przedziera się do Krakowa, tu organizuje **własny pułk kawaleryjski a Rząd Narodowy mianuje go pułkownikiem tego pułku i nadaje mu miano Mazowieckiego.** Bitwy pod Krzykówką i Chęchłami, które rozsławiają imię pułkownika. Niebawem staje na czele nowej wyprawy złożonej z trzech oddziałów z Wysockim i Horodyńskim. **Wysocki został rozbity, Horodyński zginął, Miniewski z niedobitkami zdołał się ukryć w lasach — a powstanie tymczasem zlikwidowano.**

Tuła się bohaterski dowódca po Francji, Szwajcarji, **jedzie do Afryki, gdzie dostaje posadę przy budowie kanału Sueskiego**, potem wraca do kraju i po różnych przejściach dostaje we Lwowie posadę komisarza dzielnicy IV.

W czasie obrony Lwowa organizuje wraz z żoną Marją pomoc dla żołnierzy polskich i staje się opiekunem ludności tej dzielnicy, która go uwielbiała.

Był kawalerem orderu **„Virtuti Militari", czterech Krzyży Walecznych, miał odznakę „Orląt".**

Pogrzeb bohatera narodowego odbędzie się z honorami generalskimi w piątek o g. 2 popoł. z krypty OO. Bernardynów.

Cześć niewygasłej jego świetlanej pamięci!

*

Prezydjum miasta Lwowa zaprasza PT. Instytucje społeczne, narodowe i kulturalne do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie śp. Józefa Miniewskiego, pułkownika WP. w r. 1863, zasłużonego dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej w tem powstaniu, gorącego patrjoty i wzorowego obywatela.

*

ROZKAZ KOMENDY MIASTA.

W piątek dnia 12 listopada b. r. o godzinie 14-tej odbędzie się z kaplicy 6, Szpitala Okręgowego — na cmentarz Łyczakowski — pogrzeb śp. Miniewskiego Józefa, pułkownika weterana z r. 1863/4, dowódcy grupy operacyjnej w r. 1863/4, twórcy i dowódcy pułku mazowieckiego.

Skład eskorty pogrzebowej: szwadron honorowy 14 p. uł. ze sztandarem i orkiestrą (pokrowiec ze sztandaru zdjęty), jedna baterja 5 p. a. p. (4 działa — bez jaszczy), kompanja honorowa Korpusu Kadetów Nr. 1, z chorągwią z r. 1863/4 i orkiestrą, którą wyznaczy Dowództwo 19 p. p.

Dowódca oddziałów zwartych eskorty pogrzebowej: płk. S. C. Przewłocki Marjan. dowódca 14 pułku ułanów.

W skład delegacji oficerskiej wyznaczą Dowódcy i Komendanci wszystkich oddziałów, formacji i zakładów — po jednym ofic. sztab. plus 1 ofic. mł. (z mniejszych — 1 ofic. mł.).

Dowódca 6 p. a. c. wyznaczy łoże działowe.

Ustawienie eskorty pogrzebowej — do godz. 13.45 — w ulicy Łyczakowskiej, czoło w kierunku ulicy Czarnieckiego; orkiestra 14 p. uł., szwadron honorowy 14 p. uł., kompanja Korpusu Kadetów Nr. 1, orkiestra 19 p. p., szeregowiec z krzyżem — wolna przestrzeń dla Duchowieństwa, łoże działowe 6 p. a. c. przy wschodniej bramie 6 Szpitala Okręgowego, wolna przestrzeń dla orszaku pogrzebowego, baterja 5 p. a. p.

Dowódca 14 p. uł. wyznaczy szpaler i szeregowych do niesienia trumny w myśl Rozk. M. S. Wojsk. dla generałów brygady.

Kondukt pogrzebowy przejdzie ulicą Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim i ul. Piekarską — na cmentarz Łyczakowski.

—oo—

Mimochodem.

Dzieci z paszportem.

Lwów, 11 listopada.

Polska jest na wzór Rosji krajem, w którym każdy **obywatel składa się z ciała, duszy i paszportu.** Dotychczas dzieci do lat 14 były wolne od tego przymusu! Ale od czego **jest urząd referentów w Ministerstwie spraw wewnętrznych?**

Oto onegdaj wyszło rozporządzenie, **że nie wystarczy w razie wyjazdu za granicę dopisać dziecko do paszportu ojca lub matki** — jak dotychczas, ale dzieci do lat 14 muszą mieć oddzielny **też osobny paszport**, za który opłaty wprawdzie nie opłacają (co za wspaniałomyślność!) z wyjątkiem **należytości** za książeczkę!

Co za cudowny pomysł! **Iście demokratyczny! Każdy obywatel równy!** Nawet ten mały nie będzie pokrzywdzony i dostanie osobną książeczkę!

Może dla uproszczenia, byłoby wskazane, aby **urzędy metrykalne przy narodzinach wydawały** odrazu paszport.

To się nazywa **postęp i troska o dobro obywateli!** Nazwisko owego referenta powinno być drukowane złotemi głoskami na każdym paszporcie. „Vivat sequens"!

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 12. 11. 1926

GEN. WŁ. SIKORSKI. 2

Rola wychowawcza armji.

(Ciąg dalszy).

Umiejętność odczucia drgnień duszy zbiorowej [illegible] chce — jej znajomość jest w danym wypadku ważniejszą, **aniżeli opanowanie formalnej technicznej strony** rozkazodawstwa wojskowego — które w dzisiejszych warunkach stanowi jeden z najskuteczniejszych środków pracy wojska — nigdy jednak nie może być jej celem.

By móc skutecznie rozkazywać drugim trzeba przedewszystkiem posiąść bezwzględnie sztukę rozkazywania sobie. Złym więc będzie wychowawcą ten dowódca, który nie umie utrzymać samego siebie w karności i wewnętrznej dyscyplinie. Kto nie panuje nad swoją wolą — ten nie opanuje woli drugich w rozumnym, istotnym słowa tego znaczeniu — choćby korzystając z formalnych i źle pojętych praw przełożonego — posługiwał się w stosunku do swych podwładnych najbrutalniejszą formą rozkazodawstwa i choćby miał zewnętrzne i chwilowe tej brutalności rezultaty.

Jeśli o wojsko idzie, to zdać sobie sprawę musimy, że tego rodzaju „środki wychowawcze" jak kije Fryderyka Wielkiego, czy szpangi austriackie — czy wreszcie przepuszczanie mało pojętnych żołnierzy przez rosyjskie szpalery rózg należą do bezpowrotnej przeszłości.

Dzisiaj trzeba umieć rozkazywać prowadzić podwładnych bez poniżania ich ludzkiej godności — trzeba posiąść sztukę apelowania do ludzkich **właściwości wyższego** rzędu — budując swój autorytet rozkazodawcy na niewzruszalnych fundamentach świadomej swych obowiązków i świadomej celów karności.

Raz przytem obudzone poczucie honoru służy u żołnierza — nawet gdy nim jest przypominający pierwotnego człowieka — Poleszuk, który nie znał przed wcieleniem do wojska kolei — a tembardziej nowszych wynalazków technicznych i który wstępując po raz pierwszy w swym życiu na schody — dziwi się, że się ich nie używa jak drabiny — stanowi trwalszy i silniejszy motor jego rzetelnej pracy, aniżeli zwierzęca obawa przed chłostą, czy inna podobna kara.

Kar nie można znieść w wojsku — lecz trzeba je umiejętnie stosować i takie z nich wybierać, które działają na ambicję żołnierza. Bezwzględny objektywizm w ocenie zasług żołnierza — której w armji nowoczesnej musi być pewnym każdy od szeregowego — do generała włącznie, niezależna od ubocznych wpływów sprawiedliwość w traktowaniu przypadłych nam do rozstrzygnięcia spraw — to nie tylko potężne czynniki wychowawcze, lecz i najlepsze gwarancje wewn. spokoju i rozwoju wojska.

Jak widzimy kwalifikacje dcy oficera — jakich żądano od niego w czasie pokoju są różnorodne i wysokie. Ich charakterystyka wystąpi tem silniej na tle rozpatrywania — jakim powinien być nowoczesny żołnierz armji narodowej — i jakie metody stosować musimy przy jego wychowywaniu — co stanowi przedmiot niniejszego odczytu w dalszej jego części. Tutaj — rozpatrzymy jeszcze w kilku słowach te zalety charakteru — jakie posiadać powinien każdy dowódca na polu bitwy.

Mówię o charakterze — ten bowiem podpada w pierwszej linji pod dziedzinę wychowania.

Kto przeżył chociażby jedną panikę zbiorową na wojnie, kto walczył z ową śmiertelną dla każdego nawet najbitniejszego oddziału chorobą — rozszerzającą się równie szybko, jak pożar na stepie i równie jak on groźną.

Kto obserwował magiczny wpływ histerycznego nastroju mas na wolę jednostki — szczególnie silny w momentach zaskoczenia.

Kto ma potęgę woli zbiorowej — woli wyższego rzędu — woli oddziału — **szczególnie** w momencie chorobliwego nastroju i w momencie — gdy gra idzie o zbiorowe życie ludzkie, ten zrozumie jak trudną i odpowiedzialną jest rola dowódcy na wojnie. Sztuka utrzymania nici wskazodawczych w swym ręku i w takich sytuacjach — umiejętność skutecznego przeciwstawienia swej indywidualnej woli — nastrojowi ogółu umiejętność skutecznego przeciwstawienia swej silnej woli rzeczywistym i urojonym niebezpieczeństwom, oraz umiejętność przeforsowania właściwej decyzji — jest sztuką — wymagającą w zasadzie jednych i tych samych a tylko co do skali rozpiętości różnych kwalifikacji duchowych tak od kaprala — jak i dowódcy armji na wojnie.

Znaczenie zaś wychowania tego rodzaju typu obywatela Rzeczypospolitej — posiadającego poza odpowiedniemi walorami intelektualnymi — takie pierwszorzędne walory charakteru i woli — jest szczególnie w naszych warunkach. W ten sposób bowiem armja przyczynia się ze swej strony do skutecznego zwalczania tak szkodliwego, a tak powszechnego braku — jakim jest brak samodzielnego myślenia i działania.

Tyle słów o roli wychowawczej armji w stosunku do własnej kadry zawodowej.

Jakież ta rola przedstawia się w stosunku do szeregowych — w stosunku do rekrutów — których rokrocznie przepływa przez nasze szeregi dziesiątki tysięcy?

(C. d. n.)

—oo—

Sensacyjna afera fałszerstwa testamentu na niekorzyść Akademji Umiejętności.

Oszustwo na miljony złotych. — Zorganizowana szajka fałszerzy działała we Lwowie, Przemyślu, Dobromilu, Krakowie i Wiedniu. — Właściciele dóbr na czele szajki.

O fałszerstwie testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego już po krótce, w ogólnych zarysach doniosły w swoim czasie dzienniki.

Obecnie jednak otrzymaliśmy nowe nieznane szczegóły tej niezwykle sensacyjnej afery kryminalnej, któremi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Lwów, 11 listopada.

Śp. Antoni Tyszkowski, właściciel trzydziestu kilku rozległych włości głównie w powiecie dobromilskim, nie mając potomstwa ani bliższych krewnych

adoptował w r. 1865 swoim synem Pawła Szyłak Tyszkowskiego.

Po pewnym czasie okazało się jednak, że i ten adoptowany syn, t. j. Paweł Tyszkowski **również żadnego potomstwa nie pozostawił.** Wówczas Antoni Tyszkowski, z obawy by jego ogromny majątek nie dostał się w rece niepowołane i nie zmarniał, **zobowiązał tego swego przybranego syna** Pawła Szyłak Tyszkowskiego aby, w razie śmierci, przeznaczył całe swoje mienie

na cele polskiej kultury narodowej

i zapisał je testamentarnie na rzecz drogiej sercu każdego Polaka a tak zasłużonej w dziejach rozwoju ducha narodowego

Akademja Umiejętności w Krakowie.

Paweł Tyszkowski za życia często **wyrażał obawy, że rodzina jego** (Metykowie i inni) czyha na ten majątek i że po jego zgonie z pewnością **użyje wszelkich sposobów** i nie cofnie się przed niczem, **byle tylko Akademja Umiejętności nie stała się dziedzicem** ogromnych włości. — Tyszkowski wcale nie ukrywał zdecydowanego zamiaru zapisania swego majątku Akademji Umiejętności.

Trzymał zaś jedynie w tajemnicy wysokość i jakość legatów, któremi zamierzał obdarzyć swoich krewnych. Czynił to zaś z tego powodu, bo obawiał się, że krewni, przedwcześnie zorjentowani, gotowi go, człowieka fizycznie chorego, opuścić i zostawić jedynie na łasce służby domowej.

Paweł Tyszkowski zmarł 17 września 1920 po długich cierpieniach w Przemyślu.

W dziesięć dni zaś po jego zgonie t. j. 27 września 1920 zgłosił się w **krakowskim sądzie powiatowym notarjusz dr. Staszewski** z wręczonym mu przez **dr. Michała Bobrzyńskiego testamentem.**

Po otwarciu tego dokumentu okazało się, że śp. Paweł Tyszkowski, zgodnie z obowiązkiem, nałożonym na niego przez **przybranego ojca** śp. Antoniego Tyszkowskiego,

ustanowił uniwersalnym dziedzicem swego majątku Krakowską Akademię Umiejętności.

Notarjusz Staszewski przedłożył wówczas sądowi **dwa dokumenty,** a to: **rozporządzenie ostatniej woli** Pawła Tyszkowskiego, z daty **Lwów ,19 października 1912,** zaopatrzone podpisem testatora w obecności trzech świadków: **dr. Aleksandra Vogla, Edwarda Rechtera i dr. Bogusława Hawliczka** oraz dwóch lekarzy, stwierdzających poczytalność umysłową testatora: **dr. Salomona Ruffa i dr. Juljana Marischlera.**

Wierzytelność podpisów testatora i świadków na tem rozporządzeniu **stwierdził J. Kurowski,** zastępca notarjusza Władysława Zawadzkiego we Lwowie.

Ponadto przedłożył notarjusz dr. Staszewski sądowi powiatowemu w Krakowie jeszcze

dodatkowe rozporządzenie ostatniej woli

z daty Lwów, 9 listopada 1912, podpisane przez Pawła Tyszkowskiego, w obecności **Teofila Merunowicza, Florjana Kozłowskiego, dr. Bogusława Hawliczka oraz lekarzy dr. Salomona Ruffa i dr. Juljana Marischlera.** W tem dodatkowem rozporządzeniu mieściła się tylko klauzula

zwalniająca Krakowską Akademję Umiejętności — jako spakdobierczynię, od utworzenia z majątku spadkowego osobnej fundacji,

co była nakazane w pierwszem, głównem rozporządzeniu.

Te dwa dokumenty wraz z odnośnym protokołem ogłoszenia, przesłane przez **Sąd krakowski** posłużyły **sądowi okręgowemu w Przemyślu** jako właściwemu,

za podstawę do wdrożenia i przeprowadzenia postępowania spadkowego.

Sąd przemyski przyjął więc oświadczenie do spadku Krakowskiej Akademji Umiejętności, krewnych zaś testatora **Marję Fedorowiczową Włodzimierza Metyka, Jadwigę hr. Mycielską i Stefanię Metyk,** którzy zgłosili swe prawa do tego spadku na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia odesłał na drogę prawa.

Już w toku postępowania spadkowego **rodzina śp. Pawła Tyszkowskiego zasypywała sąd rozmaitemi pretensjami.**

Toteż, na podstawie obwieszczenia **dr. Michała Bobrzyńskiego** ustalono w sądzie przemyskim, że śp. Paweł Tyszkowski 18 grudnia 1916 wręczył temuż za pośrednictwem **Feliksa Przysieckiego we Wiedniu swój testament w zaklejonej kopercie,** zaopatrzonej własnoręcznym napisem testatora: „testament Pawła Tyszkowskiego — **otworzyć w 10 dni po śmierci".**

Ten właśnie autentyczny i jedynie ważny testament wręczył w kilka lat później w Krakowie notarjuszowi dr. Starzewskiemu, sam bowiem, zamierzając przesiedlić się do swego majątku w Poznańskiem, nie chciał tak ważnego dokumentu wozić ze sobą. I to rozporządzenie ostatniej woli (z 19 października 1912) zostało też, zgodnie z wolą testatora, 27 września 1920 otwarte w sądzie Krakowskim.

* * *

W ciągu pertraktacji spadkowych podniosła rodzina śp Pawła Tyszkowskiego

zarzut, że tenże pozostawił jeszcze drugi, późniejszy testament z daty Wiedeń, 5 stycznia 1915,

który uchyla ważność rozporządzenia ostatniej woli, służącego Sądowi przemyskiemu za podstawę pertraktacji.

Przeprowadzone jednak wówczas przez sąd dochodzenia, na podstawie przesłuchania świadków" adw. dr. **Izydora Tygermana** z Dobromila, dr. Rudolfa Frieda, notarjusza we Wiedniu **Feliksa Przysieckiego, dr. M. Bobrzyńskiego,** stwierdziły, że

zarzut rodziny T. jest nierealny,

gdyż testament z 5 stycznia 1915 sporządzony przez P. Tyszkowskiego w czasie, **kiedy** Małopolska **wschodnia była zajęta przez armję carską** został w r. 1916 — po wyparciu wojsk rosyjskich — **zniszczony przez samego śp. Tyszkowskiego.**

Wskutek tego

testament z r. 1912 wręczony dr. **Bobrzyńskiemu jako jedyny** zachował **swoją** ważność.

NOWY TESTAMENT.

Nagle w marcu 1924 wpłynęło **z** kancelarji notarjusza wiedeńskiego Em. Tannenberga **do sądu przemyskiego** podanie z testamentem Pawła Tyszkowskiego z daty Wiedeń 5 stycznia 1915, zaopatrzonym podpisami testatora i świadków dr. **Izydora Tygermana, Adama Zawadunskiego i Jana Jakubowskiego oraz** lekarzy dr. Teodora Zörnera i dr. Artura Katza. Do tego rozporządzenia było dołączone oświadczenie („Erklarung"), sporządzone przez notarjusza dr. Rudolfa Frieda we Wiedniu z niejakim **Robertem Steinem,** który miał rzekomo to rozporządzenie odszukać.

Notarjusz wiedeński Tannenberg, w podaniu do sądu przemyskiego, zaznaczył, że ów Rudolf Stein przedłożył mu to rozporządzenie ostatniej woli z powołaniem się na ogłoszenia w dziennikach wiedeńskich z celem przesłania go sądowi.

W myśl tego — jak się okazało — **podrobionego testamentu** został ustanowiony generalnym spadkobiercą olbrzymiego majątku śp. Pawła Tyszkowskiego — **Antoni Tyszkowski, syn Antoniego i Wandy z Asłanów, zam. w Kabarowcach,** pow. Zborów.

Niezwykłe dzieje tego sensacyjnego fałszerstwa dokonanego przez **zorganizowaną szajkę fałszerzy** opowiemy w najbliższym numerze „Kurjera Lwowskiego".

O energiczną obronę przed klęską powodzi.

Potrzeba wydatnej pomocy rządu centralnego.

Lwów, 11 listopada.

W ostatnich tygodniach dały się wylewy rzek zwłaszcza w sieci dopływów karpackich ludności małopolskiej ponownie bardzo we znaki. **San, Stryj z Oporem, Łomnica, Bystrzyca Nadwórniańska i Sołotwińska — ponadto Prut,** Czeremosz prócz całego szeregu złośliwych rzeczek pomniejszych, należą do najgwałtowniejszych wrogów Małopolski.

Szkody, spowodowane tymi wylewami, są nieobliczalne. Na razie zaś widoki na umniejszenie siły wylewności tych rzek są bardzo nie wielkie. Fachowcy wodni wiedzą bowiem dokładnie, **że sama regulacja tylko nieznacznie zmniejsza powodzie.** Regulacje mają raczej na celu **utrzymanie i wzmożenie spławności i żeglowności** rzek oraz **ochronę brzegów.**

Niestety i w tej dziedzinie za czasów niepodległości zdziałano dotąd stosunkowo niedużo. W porównaniu z inicjatywą b. Austrji (zwłaszcza za czasów koerberowskich) poziom prac pod względem techniki i funduszów — obniżył się przecietnie o 25 procent. **Winę tego smutnego stanu rzeczy ponoszą w wielkiej mierze czynniki rządowe! Sejm,** które zupełnie prawie nie okazują zrozumienia **dla doniosłości** gospodarczej, którą ma sprawa regulacji rzek naszych zwłaszcza w Małopolsce.

Dlatego też walce z wylewami poświęca się zbyt mało uwagi. — Przeciw wylewom bronić się można przedewszystkiem zapomocą **budowy długoprzestrzennych obwałowań obobrzeżnych przy rzekach wyżynnych o wysokich spadkach.** A takiemi przeważnie są rzeki małopolskie. Z wyjątkiem **Wisły,** która w około dziewięciu dziesiątych swej przestrzeni na terenie małopolskim jest dostatecznie obwałowana, wszystkie inne rzeki **płyną swobodnie i wylewające się bez przeszkody co pewien czas w bardzo kosztownym jakoby abonamencie, niszczą mienie a często i życie ludzkie.**

Ministerstwo robót publicznych sprawom powyższym poświęca zamało uwagi pomimo iż stosunki w tej dziedzinie panujące, choćby tylko w trzech województwach lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem, przedstawiają się coraz **groźniej.** Miarą niemależytego zainteresowania się może być okoliczność, że **1 klm. regulacji** n. p. Sanu kosztuje przecietnie **60.000 zł.,** podczas gdy w r. b. na roboty regulacyjno - konserwacyjne na całej przestrzeni **Sanu** rząd wyasygnował wszystkiego **200.000 zł.**

Czy w tak ciężkich warunkach może być mowa o celowości prac regulacyjnych? Czy nie jest to raczej łatanina, dopuszczalna od biedy chyba w Czarnogórze?

Ludność miast: Przemyśla, Jarosławia i innych, nękanych powtarzającymi się powodziami, zwracała się niejednokrotnie do rządu i Sejmu **o ratunek.** Wojewódzki departament wodny w swoim zakresie działania czyni wszystko, aby zapewnić zagrożonej w swym bycie ludności bezpieczeństwo egzystencji. **Centralne czynniki rządowe jednak sprawę tę uważają za** coś **podrzędniejszego — popierając** pomimo **systematyczną pauperyzację ludności zamieszkałej na nadbrzeziach nawiedzanych powodzią.**

Z kraju.

× **Miesięczne ulgowe bilety teatralne** wprowadza dyrekcja teatrów miejskich w Warszawie. **Będą one tańsze o 30 procent.** Bilety w ilości 5 zawarte będą w bloczku, za który trzeba będzie płacić z góry. Tracą one wartość, gdy nie będą wyzyskane w miesiącu, na który były wydane.

—oo—

Polacy Katolicy!

W roku bieżącym obchodzi cały świat katolicki dwusetną rocznicę wyniesienia na ołtarze Kościoła Katolickiego rodaka naszego św. Stanisława Kostki.

W dniu 13 listopada święcić będzie tę uroczystość polskie, katolickie społeczeństwo naszego miasta.

Lwów zawdzięcza wiele łask potężnemu orędownictwu Św. Młodzieniaszka, a przodkowie nasi w imieniu swojem i następców ślubowali przed trzystu laty wieczną cześć i wdzięczność św. Stanisławowi za kilkakrotnie okazaną przemożną opiekę, która ocaliła gród nasz od klęsk jakie go nawiedzały.

Niechaj więc uroczystości jubileuszowe staną się we Lwowie jedną wielką manifestacją naszych gorących uczuć miłości i wdzięczności dla św. Obrońcy i Orędownika miasta naszego. Patrona młodzieży naszej.

Dajmy wyraz zewnętrzny uczuciom przepełniającym serca nasze.

Niechaj w wigilję uroczystości Św. Stanisława Kostki tj. w piątek 12 listopada zapłonie miasto nasze światłami iluminacyjnemi, niechaj polskie, katolickie domy przyozdobią się flagami o barwach narodowych i miasta naszego, festonami, emblematami oraz nalepkami wydanemi przez Komitet jubileuszowy.

Prezydent miasta
J. Neumann w. r.

O wcześniejszy początek przedstawień operowych.

Lwów, 11 listopada.

Przedstawienia operowe trwają u nas przeważnie do późnej godziny. Zwłaszcza premiery przeciągają się często do wpół na dwunastą. Publiczność teatralna z tego powodu zmuszona jest, wobec braku odpowiednich środków komunikacyjnych i oświetlenia ulic, wracać w niedogodnych warunkach do domu. Ludzi zamieszkałych w dalszych stronach miasta wracanie w takich warunkach wprost zniechęca do uczęszczania na operowe przedstawienia.

W wielkich centrach europejskich jak Paryżu, Warszawie wprawdzie przedstawienia operowe kończą się późno, ale tam wre **życie nocne do późna a środki komunikacyjne**, oświetlenie ulic i bezpieczeństwo publiczne są inne, niżeli u nas. Dajcie nam wpierw **europejskie warunki życia nocnego, a wtedy i teatr będzie mógł trwać do północy.**

W wielkich teatrach **środkowej Europy** (Austrja, Czechosłowacja, Niemcy, Szwajcarja) istnieje dążność ukończenia przedstawień operowych **najpóźniej o godz. w pół na 11.** Stosownie do czasu trwania całego przedstawienia, naznacza się początek na godzinę 7-mą lub nawet wcześniej (zwłaszcza przy wagnerowskich) a publiczność, wyszedłszy stosunkowo wcześnie z teatru, ma czas spokojnie spożyć kolację, wypocząć i na drugi dzień zająć się zawodową pracą. **Początek przedstawienia zależny jest więc od czasu trwania całości**, a ten, co interesuje się muzyką, z pewnością będzie mógł zastosować się do tego. Dawniej u nas we Lwowie wszystkie przedstawienia regularnie się rozpoczynały o godzinie 7-mej. Od 3 lat przesunięto początek na 7.30, motywując to względami wobec kupców, którzy zamykają sklepy o godz. 7. Przecież w innych miastach są także kupcy i ci, jeśli chcą, przychodzą na przedstawienia, choć się rozpoczynają wcześniej. Zresztą przypatrzmy się widowni naszych teatrów. Przedstawienia się rozpoczynają później, w święta sklepy są przecież zamknięte, a widownia wykazuje małą frekwencję. **Gdzie są więc kupcy?** Dawniej przedstawienia się rozpoczynały o godz. 7, sklepy zamykano o godz. 8-mej, a jednak z tego jedynie tytułu nie cierpiała frekwencja. Dajcie **dobre przedstawienia**, a publiczność przyjdzie nawet o godz. 6-tej.

Grd.

ROZSTRZELANIE PRAWNUKA FELDM. SUWOROWA.

Ryga. (Tel. wł.)

W Saratowie rozstrzelano prawnuka feldm. Suworowa, oficera sowieckiego Dymitra Suworowa. Jako były oficer armji carskiej Suworow wstąpił po rewolucji do armji czerwonej, gdzie zajmował stanowisko naczelnika sztabu konnej armji Budiennego. Jednocześnie należał Suworow do organizacji antisowieckiej, która usiłowała wywołać powstanie przeciwko sowietom w powiecie Kamyszyńskim. Suworow brał osobiście udział w tym powstaniu, podczas którego 15 komunistów zamordowano.

Wieści z Wołynia.

(Pokazują się znowu „czerwone koguty)"!

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Krzemieniec, w listopadzie.

Od jakiegoś czasu Krzemienieckie niepokojone jest znowu — przez szajki mniej lub więcej groźnych bandytów, którzy niepokoją rzucone na kresy dwory i osady polskie. Szczególnie nastał „okres" na podpalania, będące na porządku dziennym; palą się więc sterty, zabudowania gospodarskie i młyny. Fakt taki zaszedł 6 bm. we wsi Popowce, gdzie zbrodniarze wyzyskawszy chwilę, iż młynarz wyszedł do dworu, młyn oblali naftą i podpalili. Naturalnie o ratunku mowy nie było tak, iż młyn spłonął prawie doszczętnie, Podpalaczami są mieszkańcy Popowiec, o czem nawet głośno się mówi w okolicy. Znany z energji starosta Krzemieniecki przy pomocy podwładnych mu organów niewątpliwie postara się o ujęcie podpalaczy i w ten sposób zacznie oczyszczać powiat z aranżerów „czerwonych kogutów".

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 9 listopada.

(f) **Panama w kahale tarnopolskim** zdobytym przy ostatnich wyborach przez sjonistów pod mocno zawodzącem, jak się dziś okazuje, hasłem „czystych rąk", o której donosił „Kurjer Lw." przed kilku tygodniami, została już urzędownie stwierdzona. Przypomnieć należy, że rozchodziło się o wydzierżawienie przez kahał prawa poboru opłat od rzezi bydła i drobiu rzeźnikowi Herschowi Barban za 130.000 zł. rocznie, za którym jak się wyjawiło kryła się nie jawna spółka więcej osób, a między nimi także Izaka Walfischa, członka kahału, Ozjasza Parnassa, również członka kahału i Dawida Parnassa, z których ostatni jest ojcem, a przedostatni stryjem obecnego prezesa kahału dr. Hermana Parnassa.

Prezes dr. H. Parnass był inicjatorem i referentem podwyżki powyższych opłat i wraz z samymi spólnikami spółki dzierżawnej t. j. Walfischem i Ozjaszem Parnassem na posiedzeniu kahału głosował nad wydzierżawieniem tej familijnej spółce tego prawa poboru opłat. Ponieważ komisja kahalna wyznaczona do stwierdzenia tych nadużyć nie dość gorliwie zabrała się do swego zadania, starostwo samo wdrożyło dochodzenia i na podstawie zeznań świadków w szczególności samego oficjalnego dzierżawcy Herscha Barbana, stwierdziło, że każdy z wyż powołanych członków względnie familjantów członków kahału rzeczywiście partycypuje w spółce dzierżawy opłat od tego samego kahału w 10 prc udziale. Pod naporem ad oculos przedstawionych protokołów zeznań świadków w starostwie, członek kahału Izak Walfisch na ręce starostwa zrezygnował z mandatu do kahału, natomiast Ozjasz Parnass jeszcze się waha dobrowolnie zrzec złotodajnego mandatu. Nie ulega wątpliwości, że starostwo mu dopomoże i samo orzeknie uchylenie mandatu jego.

Podobno dla ratowania zagrożonego prezesa kahału dr. H. Parnassa w ostatnim tygodniu mocno zabiegał u decydujących czynników poseł sjon. Heller. Nie można nawet przypuścić, aby zabiegi te mogły osiągnąć jakikolwiek skutek, bo przecież nie może być inna miara dla prezesa kahału dr. Parnassa, jak dla członka kahału Walfischa. W najbliższych więc dniach przewidują tu — czy w drodze dobrowolnej, czy przymusowej opróżnienie krzesła prezydjalnego w gminie żydowskiej i wprowadzenia komisarza rządowego.

Drożyzna artykułów spożywczych w mieście naszem nie jest wprost do zniesienia. W ciągu 6 tygodni ceny wzrosły o 25 prc. Komisja szacunkowa przy magistracie ustaliła je począwszy od 5 bm. następująco: 1 klg mąki pszennej 40 prc — 85 gr., 50 prc — 75 gr., mąki żytniej bytlowanej 50 prc — 62 gr., chleba żytn. 50 prc — 62 gr., 1 klg mięsa wołow. najprzedn. 1.80 zł., cielęcego 2 zł., wieprzowego przedniego 2.60 zł., słoniny 3 zł. 80 gr.

Stefan Mihułowicz ze swoim zespołem artystów teatrów lwowskich wystawia u nas 16 bm. komedję 3-aktową Kiedrzyńskiego p. t.: „Kobieta, wino i dancing". W imprezie tej bierze udział m. i. komik Jan Guttner i Marja Szczęsna.

Najwyższa intensywność ruchu towarowego.

Lwów, 11 listopada.

Poczynając od czerwca rb. przewóz ładunków towarowych na naszej sieci kolejowej wzmaga się z niebywałą dotąd szybkością, wykazując z miesiąca na miesiąc coraz wyższe cyfry. Obecnie ruch towarowy doszedł już do takiego napięcia, że dalszy jego wzrost przy obecnej sieci i ograniczonym taborze może się odbywać w powolniejszem już tylko tempie.

W pierwszych pięciu miesiącach r 1925-go przebieg pociągów towarowych wahał się od 2.600.000 klm. klm. do 3,100.000 klm. miesięcznie. W tymże okresie rb. ruch ten wyrażał się w cyfrach od 3.060.000 klm. do 3,470.000 klm. Czerwiec rb. daje już cyfrę 3,950.000 klm. (3,173.000 klm. w roku ubiegłym), lipiec 4 mill. 208.000 (3,445.000 w r. ub.), i sierpień 4,700.000 klm. wobec 3,351.000 w r. ub. We wrześniu przebieg pociągów towarowych znacznie już przekracza 5 mill. klm., a w październiku dochodzi do 6 mill. klm. Naładunek dzienny wynosi obecnie około 20.000 wagonów, co stanowi w stosunku miesięcznym około 600 tysięcy wagonów.

Kurjer teatralny.

Nowa opera d'Alberta pt. „Golem".

Frankfurt n. M. w listop. Dnia 14 listopada zostanie wystawiona w frankfurckim teatrze najnowsza opera d'Albertiego p. t. „Golem". Autor znanych dwu oper **„Niziny" i „Zamarłe oczy", pracował nad najnowszem swem dziełem dwa** i pół roku. Sensacyjna powieść Gustawa **Meyrincka „Golem" posłużyła Ferdynandowi Lionowi** jako libretto. Golem to starohebrajska legenda, przywiązana do ghetta Pragi, a sztuki czarodziejskie rabina **Loewa** na które patrzył Rudolf II są autentycznie historyczne. Golema utworzył z elementów ów rabin znawca czarnej magii i kabały, i przywoływał **tego człowieka do automatycznego bezdusznego bytu szepcząc ożywcze słowa lub wkładając mu do ust kartkę zapisaną tajemniczymi znakami liczebnymi Była to istota którą ożywiała ślepa na pół świadoma dusza wegetacyjna. wyzwalająca astralne siły bytu.** Trzy słowa, które Golem wymawia: **nać, dzień i Bejerplenie są symbolem, który przestrzega rabina i uświadamia go że fizyczny człowiek nie powinien wychodzić po za granice nasnaczone mu przez Wielkiego Demiurga.**

Premiera „Golema" wzbudziła w kołach muzycznych Frankfurtu **wielkie zainteresowanie**, ze względu na oryginalne libretto, któremu **ma towarzyszyć muzyka dostrajająca się do ponurego tła misterjów kabały, odtwarzająca walkę bezsilnego człowieka z tajemnicą bytu wszechświata.**

—ox xo—

Sygnały z Marsa przez radjo.

Londyn. (Tel. wł.)

Jeden z angielskich uczonych dr. Robinson oświadczył przedstawicielom prasy londyńskiej, że w zeszłą środę wieczorem udało mu się schwytać przez radjo sygnały z Marsa, które wskazywały na to, że mieszkańcy tej odległej planety usiłowali wejść w porozumienie z ziemią. ————

Dr. Robinson twierdzi, że sygnał składał się z liter M. M. G. B. R. Po utrzymaniu tych znaków udał się u-czony na pocztę centralną londyńską i wręczył dyżurnemu urzędnikowi depeszę radjową z poleceniem wysłania jej na Marsa.

Urzędnik nie dziwiąc się, depeszę przyjął i policzył za nią taksę, która jest ustalona dla depesz na okręty znajdujące się na otwartem morzu. Przytem obowiązkowy urzędnik zaznaczył, że depeszę wyśle, jednakże nie gwarantuje czy będzie ona doręczona adresatowi.

—xo ox—

Kurjer lotniczy.

RUCH LOTNICZY W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU.

Samoloty komunikacyjne, kursujące na linjach: Warszawa-Łódź-Kraków, Warszawa-Kraków, Warszawa-Lwów, Warszawa - Gdańsk, Kraków-Lwów i Kraków-Wiedeń, przewiozły w miesiącu październiku 736 pasażerów, 18.087 kg. towarów i 73 kg. poczty.

Samoloty „Polskiej Linji Lotniczej Aerolot" ogółem w tym miesiącu dokonały 353 podróży, przebywając 88.275 klm.

Statystyka bezpieczeństwa wykazuje pełne 100 prc.

Cyfry powyższe świadczą o poważnym rozwoju komunikacji powietrznej w stosunku do roku ubiegłego. W miesiącu październiku 1925 r. samoloty przewiozły o 20 prc. mniej pasażerów i o 50 prc. mniej towarów niż w tym samym miesiącu roku bieżącego.

Ciekawem jest, iż zmniejszył się jednak ruch pocztowy. W październiku 1925 r. przewieziono 185 kg. poczty, gdy w bieżącym roku — zaledwie 7 listów lotniczych.

Dziwny ten objaw przypisać należy niedocenianiu przez nasze społeczeństwo olbrzymich korzyści, jakie daje samolot w przewozie poczty, oraz niezorjentowaniu. iż listy lotnicze rywalizują, a nawet często są szybsze niż telegramy, przyczem, iż opłaty za ich przewóz są niskie (podwójna normalna taryfa pocztowa plus 20 gr. opłat manipulacyjnych).

Charakterystycznem jest, że statystyka regularności w stosunku do miesiąca października 1925 wzrosła o 17 prc. Wzrost ten podkreślić należy z całem uznaniem, gdyż dowodzi, że komunikacja wyzwala się co raz więcej z wpływów atmosferycznych. W zimowej porze samoloty pasażerskie będą centralnie ogrzewane.

W bieżącym miesiącu samoloty „Polskiej Linji Lotniczej" kursować będą na linjach: Warszawa-Kraków Łódź. Warszawa - Kraków, Warszawa - Lwów, Lwów - Kraków, Kraków-Wiedeń.

Kurjer literacki.

Ukazał się powiększony Nr. 6 tygodnika „Kino-teatr" i zawiera: H. Adler „Film na scenie" St. „Jowiszowe gromy" (Dzieje grzechu w inscenizacji L. Schillera), R. Hal, „Nie tędy droga", Henad: Wywiad z Haliną Łabędzką, co piszą inni, przegląd prasy filmowej i teatralnej, Tadeusz Horn: Tydzień kinowy (Złodziej z Bagdadu, Kurjer Carski, Skrzypek z Florencji i Czerwony Błazen), B. Niedźwiedzki: O szkolnictwo X Muzy, Ze świata filmowego, kupony ulgowe oraz bogaty dział ilustracyjny. Cena numeru 15 gr.

—o—

9.000 morderstw i 15.000 napadów w okresie półrocznym.

Niesłychany wzrost bandytyzmu w Sowjetach.

Moskwa, w listopadzie.

Wielki kłopot sprawia Sowietom niesłychany wzrost bandytyzmu i chuligaństwa wśród chłopów i robotników rosyjskich. Spostrzeżenia poczynione przez komisarjat sprawiedliwości i obliczenia ilości morderstw dokonanych w pierw. półroczu roku 1926, rzuciły przed oczy rządu przeraźliwe cyfry: 9 tysięcy morderstw i 15 tysięcy napadów i aktów chuligaństwa wśród chłopów, za które sądy wydały zaledwie 1.500 wyroków skazujących — pozostali przestępcy i zbrodniarze zostali uniewinnieni lub zwolnieni z powodu łagodzących okoliczności, jak „zasługi dla rewolucji" przynależność partyjną lub chłopskie pochodzenie itp.

Na czele wszystkich gubernji rosyjskich, jako najbardziej zbrodnicza stoi północna czerepowicka gubernia, leżąca w orbicie działań władz leningradzkich. Według urzędowych obliczeń, w gubernji tej na każdy tydzień, względnie święto przypada 176 morderstw i 180 wypadków ciężkiego pobicia w celach rabunkowych.

Na tle tych cyfr komisarjat sprawiedliwości zastanawia się nad przyczynami tego „upadku moralnego społeczeństwa" rosyjskiego.

—xo ox—

Ze świata.

+ **Tomasz Edison o nieśmiertelności duszy. Wielki wynalazca Edison, który przed 16 laty w sensacyjnym wywiadzie, zamieszczonym przez nowojorski „Times" oświadczył, że nie wierzy w nieśmiertelność duszy ludzkiej i w życie pozagrobowe, obecnie w nowym wywiadzie dziennikarskim wypowiedział się w zupełnie odmiennym sensie. Oświadczył on, że ze wszystkich faktów, dających się uchwycić naukowo, trzeba wysnuć wniosek, że istnieje „tamten świat" w sensie teologicznym. Niezniszczalność materji — jest powiedział Edison — udowodniona i byłoby przeciwnem zdrowemu rozumowi ludzkiemu przypuszczać, że duchowe siły są zniszczalne.**

Zdaniem Edisona, Chrystus wywarł większy wpływ na losy rodzaju ludzkiego, aniżeli wszyscy mężowie stanu.

+ **Księżniczka skóry narzeczoną Wielkiego Księcia.** Córka znanego „króla skóry" Emery, zaręczyła się onegdaj w Biarritz z rosyjskim wielkim księciem Dymitrem. Otrzyma ona w posagu tylko: 8 miljonów funt. szterlingów.

+ **Ile wynosi zarobek zawodowych tennisistów?** Najsłynniejszy amerykański tennisista Pyle, utworzył niedawno związek składający się z kilku mistrzów tego sportu, między którymi jest i Zuzanna Lenglen i miss Brown, oraz francuz Ferret. W ciągu paru tygodni rozegrał 12 meczy w rozmaitych miastach Ameryki, które im przyniosły czystego zysku około 150.000 f. szt.

+ **Gruźlica a moda.** Wedle badań jednego z najpoważniejszych internistów w Nowym Jorku, gruźlica rozszerza się w bardzo szybkiem tempie między kobietami i młodemi dziewczętami Ma to być skutek rozmaitych kuracji odtłuszczających, dla uzyskania modnej, smukłej linji.

Z sali koncertowej.

BARYTONISTA URBANO.

Lwów, 11 listopada.

Śpiewak Umberto Urbano z Medjolańskiej opery „La Scala", to nowa gwiazda na muzycznym horyzoncie Europy. Do niedawna znany tylko we Włoszech, dziś zdobył sobie **pierwszorzędną markę** w wielkich centrach europejskich, podobnie jak Polak Jan Kiepura, którego występy w „Tosce" i „Turandot" zelektryzowały cały Wiedeń. Krytyka zagraniczna widzi w śpiewaku Urbano drugiego Battistiniego.

Przedewszystkiem u tego młodego, wedle zdania kobiet, bardzo przystojnego barytonisty, uderza wspaniały materjał o tenorowym dźwięku i naturalnym, właściwym **włoskiej szkole** rozmach przy emisji tonów. Wytrzymałość oddechu nadzwyczajna, koloratura pierwszorzędna, muzykalność wybitna, artystyczne frazowanie i szczery zapał do sztuki piętnują tego śpiewaka na **wielkiego artystę**. Rozkoszy daru natury widocznie doznaje i sam Urbano. albowiem śpiewa z chęcią, bisuje i obdarza zachwyconych tak prześlicznym głosem słuchaczy drugą, nadprogramową produkcją. — W nadatkach Urbano zdawał sie niezmęczony a z miną gentlemana wskazywał na doskonałego akompanjatora, dr. Guensberga.

Grd.

—o—

Zjazd banitów włoskich.

Organizacja faszystowska.

Lwów, 11 listopada.

W zamku Douzan. w pobliżu Nerac we Francji, odbył się zjazd emigrantów włoskich z całej Europy. — W zgromadzeniu tem wzięli udział banici włoscy, przedstawiciele demokracji wszystkich odcieni z wyjątkiem komunistów — politycy, literaci, uczeni, dawni kombatanci i inwalidzi wojenni, byli posłowie socjalistyczni i t. d.

Zjazd miał na celu zjednoczenie sił dla obalenia faszyzmu i zwołania konstytuanty we Włoszech. Wybrano komisję dla obmyślenia programu działania, oraz zwołania drugiego zgromadzenia, jeszcze liczniejszego.

Umorzenie procesu gen. Malczewskiego.

Warszawa, (Tel. wł.) Po ostatecznem orzeczeniu lekarzy psychjatrów, iż **gen. Malczewski**, po kilkakrotnem zbadaniu go, **uznany został za osobnika w wyższym stopniu neuropatycznego** i że w dniach majowych w stosunku do zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów znajdował się w przemijającym, chorobliwym afekcie, **znoszącym zupełnie jego poczytalność**, sprawa przyszła pod rozważanie sądu okręgowego wojskowego na tak zwanem posiedzeniu gospodarczem. Sąd, zgodnie z wnioskiem prokuratora i mając na uwadze wyczerpująco umotywowaną opinję biegłych psychjatrów: ppłk. dra Jana **Nelkena** i por. dra Stefana **Bogusławskiego**, opartą na zeznaniach świadków, tak oficerów, którzy w wojsku polskiem przez cały szereg lat pracowali bezpośrednio w pobliżu i otoczeniu gen. Malczewskiego, jako też i generałów, którzy byli razem z nim w Belwederze i Wilanowie, postanowił: **Postępowanie karne w sprawie gen. Malczewskiego, oskarżonego o obrazę podwładnych, przeważnie oficerów i podoficerów 21-go i pułku szwoleżerów umorzyć.**

—zo xo—

Sąd doraźny odbędzie się w poniedziałek 15. bm.

Konferencja prokuratora z funkcjonarjuszami Policji śledczej.

Lwów, 11 listopada. W prokuraturze S. O. K. we Lwowie odbyła się **konferencja p. prokuratora Gürtlera z zastępcą komendanta Ekspozytury śledczej komisarzem Białkowskim** na temat sądu doraźnego nad mordercą ś. p. Stańkowej, Adamem Gregą.

Prokurator, pragnąc zbudować akt oskarżenia na silnych filarach, śledztwo rozszerzył, przyczem bada się **przeszłość mordercy**. Zachodzi bowiem podejrzenie, iż nie była ona zbyt czystą. Tajemniczo przedstawiają się częste podróże jego rzekomo w poszukiwaniu za posadą, na którą w zupełności nie reflektował. W toku śledztwa wyłoniły się pewne momenty, które rzucają **nowe i bardzo charakterystyczne światło na czyn Gregi**. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Stwierdzić miano, **że nietylko rabunek wchodził tu w grę.**

Na wyżej wspomnianej konferencji ustalono, że **śledztwo ukończone zostanie najdalej do soboty**. Termin sądu doraźnego wyznaczono na poniedziałek 15 b. m. Oskarżać będzie prokurator **Sywulak**. Skład trybunału nie jest narazie wyznaczony. W razie wyroku zasądzającego i uprawomocnionego egzekucja odbyła by się na **podwórzu więziennem S. O. K. przy ul. Batorego.**

§ 58 (b). U. K.

Lwów, 11 listopada. Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy przesłuchano resztę oskarżonych, którzy zasadniczo nie wypierają się zarzucanych im czynów. Na dzień dzisiejszy wezwano pierwszą partję świadków.

Zakończenie rokowań o kupno statków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 10 listopada 1926. W dniu dzisiejszym warunki kupna przez Rząd polski pięciu statków morskich przez obydwie układające się strony zostały ściśle określone i protokolarne stwierdzone podpisami przedstawicieli Rządu oraz Tow. Żeglugi „Compagnie d'armements Maritimes" co uważać należy za ostateczne i pomyślne zakończenie rokowań. Formalne podpisanie umowy nastąpi za kilka dni w Paryżu w gmachu ambasady polskiej. Niezwłocznie potem rozpocznie się przyjmowanie zakupionych statków po jednym tygodniowo. Sprawę organizacji Dyrekcji Państwowego Towarzystwa Okrętowego i zakreślenia dla niego planu działalności na najbliższe miesiące rozpatrzy i zadecyduje w najbliższym czasie już dawniej skompletowana rada. Jak dowiadujemy się wszystkie zakupione statki są już gotowe i mogą być przejęte w dowolnym terminie.

—zo ox—

Niesłychany napad przodownika policji na dziennikarza.

Lwów, 11 listopada. Wczoraj około godz. 21 ulica Sykstuska była widownią gorszącej awantury jaką wywołał przodownik P. P. Nr. 434 Kobylak, znany ze swej krewkości i awanturniczego usposobienia. Ulicą tą przechodził jeden z naszych kolegów, dziennikarz w towarzystwie kobiety. W pewnym momencie został on w brutalny sposób potrącony przez jakiegoś osobnika, którego w pierwszej chwili nie poznał. Ów dziennikarz zatoczył się i z kolei trącił swą towarzyszkę, dzięki czemu nie upadł na bruk.

Potrącony oglądnął się i ujrzał przodownika Kobylaka w postawie wyzywającej, który na grzeczną uwagę odpowiedział obelgami i krzykiem wywołując olbrzymie zbiegowisko. Jedynie dzięki interwencji kilku poważnych przechodniów awanturę zlikwidowano.

Jest to wypadek niezbyt rzadki we Lwowie, że policjanci miast pilnować porządku i spokoju wywołują gorszące zajścia i awantury.

Zaznaczyć należy, że przod. Kobylak jest znanym awanturnikiem kilkakrotnie karanym za rozmaite pijackie burdy. W swoim czasie na pl. Bernardyńskim w wywołanej przez się awanturze użył on rewolweru.

Jedynie dzięki jakiejś silnej protekcji zajmuje on dotychczas stanowisko w policji. Tem bardziej p. inspektor Nowodworski winien jak najsurowiej ten niesłychany bezprzykładny wybryk ukarać. Dla awanturników kalających cześć policjanta nema miejsca w policji.

Święto oswobodzenia Polski.

Lwów, 11 listopada. **Prezydjum Magistratu lwowskiego zwraca się do mieszkańców miasta z apelem, aby dzień 11 listopada jako rocznicę wyzwolenia Polski z jarzma najeźdźców obchodzili świątecznie. Pożądanem jest, aby sklepy biura, zakłady i pracownie były tego dnia nieczynne, w szczególności w czasie nabożeństw w świątyniach różnych obrządków, t. j. między godziną 10 a 12-tą.**

*

W dniu 11 b. m. o godzinie 12-tej w południe w sali ratuszowej z okazji święta państwowego odbędzie się **uroczysta akademja, z następującym programem:**

1. Orkiestra; 2. Przemówienie profesora Uniwersytetu J. K. dra Stanisława Zakrzewskiego; 3. Śpiew p. Marji Popowiczówny; 4. Deklamacja p. Dąbrowskiej; 5. Śpiew p. Romualda Cyganika; 6. Orkiestra. — Wstęp na akademję wolny.

—oo—

NOWE ODDZIAŁY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. 10. 11. Bank Polski z dniem 15 bm. otwiera dalszych 10 oddziałów, a to w Brodach, Czarnkowie, Działkowie, Krotoszynie, Nowym Targu, Samborze, Sandomierzu, Sierpcu, Sokalu i Złoczowie, powierzając prowadzenie odnośnych agend miejscowym instytucjom finansowym.

—oo—

JAKIE SUBWENCJE POBIERA PRASA RZĄDOWA?

Katowice, (Tel. wł.)

„Polonia" donosi, że p. Bartel jako prezes Rady Ministrów wymógł w swoim czasie na ministrze spraw zagranicznych p. Zaleskim odstąpienie przeszło 1 miljona złotych z funduszów dyspozycyjnych z Min. Spraw Zagranicznych.

Sprawa ta we wrześniu była poruszona w komisji budżetowej, przyczem komisja nie otrzymała wystarczającej odpowiedzi ze strony przedstawicieli rządu. Fundusz ten służy na subwencję dla pism rządowych i co miesiąc specjalny urzędnik Min. Spraw Zagranicznych wręcza miesięczną kwotę p. wiceministrowi Bartlowi.

Z powyższej kwoty otrzymują: „Głos Prawdy" 60.000 zł., „Epoka" 40.000 zł., „Kurjer Wileński" 15.000 zł.

Ile otrzymuje „Polska Zachodnia" i inne organa, subwencjonowane przez rząd, narazie niewiadomo. Podczas dyskusji budżetowej sprawa ta ma być poruszona, ze względu na to, że fundusz dyspozycyjny Min. Spraw Zagr. przeznaczony jest zasadniczo na akcję zagraniczną i pomoc dla emigrantów.

Tyle „Polonia". Z wiadomości powyższej wynikałoby, że subwencjonowanie prasy rządowej kontuje dziennie 4000 zł. Z takiej kwoty możnaby utrzymać około 500 rodzin.

Skrzynka na listy.

Auto numer 8090.

Lwów, 11 listopada. Przywykliśmy do narzekań i skarg na nasze taksówki i szoferów, których zachowanie i „solidność" tak często pozostawia wiele do życzenia — chociażby w porównaniu z szoferami warszawskimi. — Tembardziej godzi się podkreślić także **objawy dodatnie** w tym względzie, a pochwała ta może wpłynąć uzdrawiająco na ogół naszych „taksistów".

Oto onegdaj wezwano **auto nr. 8090**, którem odbyła przejażdżkę pewna starsza kobieta, chora. **Szofer** tego auta nietylko **okazał niezwykłą uprzejmość i „ludzkość"** pomagając przy wsiadaniu i wysiadaniu tej pani (na pół sparaliżowanej) ale czekając 2-u krotnie przed domem **policzył tylko tę minimalną kwotę**, którą wybił „taksometr".

Oczywiście, że ten **niezwykły objaw „dżentelmenerji"** i uczciwości spotkać się powinien z uznaniem czemu na tem miejscu dajemy wyraz.

—o—

Niemiły sąsiad.

Apel mieszkańców ul. Małeckiego 4 do Dyrekcji Policji.

Lwów, 11. listopada.

Mieszkańcy realności l. 4. przy ul. Małeckiego zwracają się do Dyrekcji Policji we Lwowie z żaleniem na straszne stosunki panujące w tej realności.

Jeden z lokatorów, zajmujący w parterze kilkupokojowe mieszkanie (okna od ulicy) utrzymuje dom schadzek. Dzień i noc trwają podejrzane wędrówki, które zakłócają spokój innym lokatorom, przyczem rozgrywają się sceny obrażające w najwyższym stopniu moralność. Słyszy się soczyste wyzwiska i śmiechy pijanych. W kamienicy tej jest wiele dzieci, na które stosunki te muszą zgubnie oddziałać.

Niejednokrotnie zdarzają się awantury w czasie których przychodzi nawet do użycia broni.

Mieszkańcy tej realności usiłowali wymóc na gospodarzu by położył kres temu, wypowiadając niemiłemu sąsiadowi mieszkanie ale bez skutku. Apelują za tem do Dyrekcji Policji, by wzięła ich w obronę i dla dobra moralności publicznej zlikwidowała przykrą tę sprawę.

Różne.

— **Zamach na pocztę w Samborze ma jednak tło polityczne.** Stwierdziła to policja, która aresztowała już nawet domniemanych sprawców napadu. Między aresztowanymi jest urzędnik pocztowy Kiereszczyński oraz kilku akademików ukraińskich.

— **Echa sprawy Steigera.** Onegdaj bawił we Lwowie inspektor P. P. Warszawskiej p. Piątkiewicz, który złożył w sądzie okr. karnym zeznania odnośnie do roli sędziego Rudki w steigerowskim skandalu. Dochodzenia przeciw sędziemu Rudce w tych dniach zostana ukończone w

KRONIKA.

LISTOPAD 11 CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Marcina b. gr.-kat. Anastazji.

Jutro: rzym.-kat Marcina pap. gr.-kat. Zenona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 11 bm. „Halka".

Piątek 12 bm. „Wesołe kumoszki z Windsoru".

Sobota 13 bm. o 3.30 pop. „Wniebowzięcie Hanusi" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 13 bm. o 7.30 wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa", farsa w 3 akt. G. Mentgommery'ego premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 11 bm. „Wieczór taneczny".

Piątek 12 bm. „Dwie kaczki na jeden strzał..."

Sobota 13 bm o 3 pop. „Hrabina Marica", ceny zniżone popoł.

Sobota 13 bm. o 7.30 wiecz. „Życie paryskie".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7·30 „Porwanie Sabinek" Część dochodu przeznaczona na Tydzień akademika.

Piątek „Porwanie Sabinek".

Sobota o 7·30 „Porwanie Sabinek".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Nędznicy".
Chimera: „Zabawka paryska"
Palace: „Faust".
Kopernik: „Pożar serc".
Marysieńka: „Pożar serc".
Lew: „Kwiat nocy".
Uciecha: „Szturmem zdobyta".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Czwartek 11 listopada: Wieczór Poematów tanecznych GRETY WIESENTHAL i jej uczenic. (Sala Teatru Wielkiego). Poniedziałek 15 listopada: Tryjesteński Kwartet Smyczkowy. 3189

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś uroczyste przedstawienie, ku uczczeniu 8-mej rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu tej wielkiej rocznicy, świętej dla każdego Polaka, Teatr Wielki wystawia wspaniałą operę narodową Stanisława Moniuszki: **„Halkę"**. Uproszony specjalnie, znakomity gość warszawski, p. Ignacy Dygas wystąpi w partji Jontka. Przedstawienie poprzedzi, przemówienie dyr. Barwińskiego. Przed przedstawieniem o godzinie 6.45. odbędzie się koncert orkiestry wojskowej 14 p. ułanów na balkonie Teatru Wielkiego.

Jutro, w piątek 12 bm. — po kilkudniowej przerwie — wraca na repertuar Teatru Wielkiego przepiękna opera komiczno-fantastyczna O. Nicolai'a: **„Wesołe kumoszki z Windsoru"**. Arcydzieło to, w doskonałem wykonaniu artystycznem naszego zespołu operowego, spotkało się z ogólnem szczerem uznaniem prasy i gorącym aplauzem publiczności lwowskiej, rozmiłowanej w pięknej muzyce.

— **„Wniebowzięcie Hanusi"**, prześliczna wizja dramatyczna G. Hauptmanna, ukaże się — staraniem Komitetu Rozrywkowego dla młodzieży szkolnej — w sobotę popołudniu o godz. 3.30, — jako przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po najniższych cenach popołudniowych. Bilety można wcześniej nabywać w szkole im. Tańskiej (plac św. Zofji) w czwartek od godz. 5—7 wieczorem, w dniach zaś następnych w kasach teatralnych.

— **Teatr Nowości**. Dziś o godzinie 8-ej wieczorem **„Wieczór poematów tanecznych"** świetnej mistrzyni tańca, Grety Wiesenthal i jej uczenic. Jutro w piątek, 12 bm. komedja Bernarda i Athis'a: **„Dwie kaczki na jeden strzał..."**.

— **Teatr Mały w Przemyślu.** W niedzielę daje Teatr Mały w Przemyślu przedstawienie arcyzabawnej farsy **„Porwanie sabinek"** z dyr. Czarnowskim, Rasińskim, Cieszkowską, Sznage-Andruszewską, Pelińkim, Zbrojewskim, Lewickim i innymi. Farsa ta, która ciągle we Lwowie cieszy się ogromnem powodzeniem i nadal tu grana będzie, napewno w Przemyślu będzie miała również ogromny sukces.

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne** Sokoła 4 II p. Na zebraniu czwartkowem (11 bm.) odbędzie się odczyt inż. W. Romera pt. „O reprodukcji fotomechanicznej" Część II-ga. Początek o godz. 6 wieczorem.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

— **Teatr Bagatela.** Prawdziwą atrakcją wieczorów w Bagateli są produkcje znakomitego duetu hiszpańskiego „Haryta-Enrique" w tańcach narodowych oraz duetu Marjon-Henri i Alfreda Melodysty biorących udział w rewji „Widowisko bez nazwiska". Program tych wesołych wieczorów uzupełniają: lekka farsa francuska „Listonosz" i dowcipny sketch „Włamywacz".

— **Katolicki Związek Polek** zawiadamia że p. Helena Skolimowska wygłosi referat: **„O pracy katolickiej i wpływach masonerji zagranicą"**, w piątek dn. 12/XI punktualnie o godz. 5-tej w sali Związku ulica Rutowskiego 10, II p.

— **Uroczystości św. Stanisława Kostki w Teatrze Małym.** Komitet lwowski donosi: W niedzielę 14 bm. odbędą się **w Teatrze Małym uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki.** Popołudniu tego dnia przemawiać będzie Ks. Arcybiskup Twardowski, wieczorem zaś odbędzie się Akademja i szereg imprez wykonanych siłami młodzieży. W dniu tym naturalnie zespół Teatru Małego grać nie będzie.

— **Akademicki Związek Sportowy we Lwowie**, odnośnie do ogłoszonego przez Rektoraty Wyższych Uczelni Lwowa komunikatu w sprawie tworzenia Legji Akademickiej, podaje do wiadomości wszystkim kolegom, że ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do Legji Akademickiej upływa z dniem 20 listopada br. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych. Równocześnie wzywa się wszystkich tych kolegów, którzy ukończyli letnie obozy przysposobienia wojskowego, do bezwłocznego zgłoszenia się do Legji Akademickiej, gdyż tylko ci będą mogli korzystać z przywileju skróconej służby wojskowej, którzy, prócz ukończenia obozu letniego wykażą się całoroczną pracą w Legji Akademickiej. Bliższych informacji w sprawie Legji Akademickiej udziela sekretarjat Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie, codziennie od 6—7 wieczorem w lokalu ul. Łozińskiego l. 7 a.

— **Kartki iluminacyjne** na święto Patrona młodzieży, 13—14/XI, jak komunikuje komitet już się pojawiły. Wzór nalepki opracował sam mistrz K. Sichulski a wykonał je czysto, precyzyjnie, po europejsku urządzony zakład pf. Piller-Neuman — w pięciu kolorach. Cena 20 gr. a dochód na Bursę im. Stanisława Kostki i na pielgrzymkę do Rzymu dla najbiedniejszych młodzieniaszków... Drobna sprzedaż w 25 budkach inwalidów zaś dla szkół — instytucji, zakładów w "Hurtowni tytoniowej" przy ul. Rutowskiego, L. 10 obok kościoła Jezuickiego.

— **„Emigracja Chłopska"**, sztuka ludowa W. Anczyca w 6 obrazach, ze śpiewami zostanie odegraną przez „Scenę Gwiazdy" w niedzielę 14 listopada br. Akcja rozgrywa się w Małopolsce wschodniej za czasów zaborczych i w Ameryce. W przedstawieniu bierze udział orkiestra Stow. „Gwiazdy". Początek o godz. 7-mej wieczorem.

— **Staraniem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich** we Lwowie odbędzie się na dochód wdów i sierót po dziennikarzach, w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 4 popołudniu, czarna kawa z dancingiem, w kawiarni (Renaissance), przy ul. Trzeciego Maja. Bliższe szczegóły będą podane później.

— **VI posiedzenie komisji planów i nauczania historji** oddziału lwowskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich odbędzie się dnia 15 listopada (poniedziałek) 1926 r. w sali V gimn. I. im. M. Kopernika we Lwowie ul. Kubali o godz. 7½ wieczorem. — Na porządku dziennym referaty kol. dr. St. Buzatha i St. Bełzowskego p. t.: „Sprawa realizacji egzaminu dojrzałości w zakresie historji i nauki o Polsce współczesnej w r. szkolnym 1926/7".

Goście bardzo mile widziani.

— **We czwartek, dnia 11 listopada** 1926, jako w dniu 8-mej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego, odbędzie się w gminnej synagodze postępowej o godzinie 10-tej rano uroczyste nabożeństwo.

— **Ku czci Kasprowicza.** Zawodowy Związek Literatów Polskich, pragnąc złożyć hołd pamięci Wielkiego poety, a swego honorowego członka, urządza w sobotę 13 bm. w sali ratuszowej wieczór, na którym znakomity krytyk Ostap Ortwin wygłosi odczyt pt. „Podstawy liryki Kasprowicza", Zarząd Związku Literatów, pragnąc umożliwić jaknajszerszym kołom publiczności, a zwłaszcza młodzieży, wzięcie udziału w uczczeniu pamięci Kasprowicza i zapoznaniu się z tajnikami Jego twórczości, ustanowił popularne ceny biletów, które będą do nabycia wyłącznie u wejścia do sali przed odczytem. Czysty dochód przeznaczony na Dom literacki im. Kasprowicza. Początek o godz. 7.30 wieczór.

— **Z karty żałobnej.**

We Lwowie zmarł wczoraj w 54 roku życia dr. Roman Negrusz, profesor fizyki eksperymentalnej na Uniwersytecie lwowskim, autor wielu prac naukowych. Zmarły chorował od kilku miesięcy. W sferach profesorskich i studentów cieszył się wielkiem poważaniem i sympatją. Cześć Jego pamięci!

— **Zgon wybitnego neurologa.** Onegdaj zmarł na udar serca w czasie polowania w okolicy Dobromila znany neurolog lwowski dr. Jan Prus w 67 roku życia. Około tej śmierci osnuło jedno z sensacyjnych pism lwowskch istna legendę domysłów i pytajników, które okazały się wyssane z palca a które wyrządziły tylko przykrość osieroconej szanownej rodzinie śp. prof. Prusa. Pogrzeb odbył się wczoraj we Lwowie przy tłumnym udziale publiczności ze sfer uniwersyteckich i lekarskich Cześć pamięci wybitnego lekarza i zacnego obywatela.

— **Wykłady Uniwersytetu Ludowego w Muzeum Przemysłowem.** W czwartek 11 listopada o g. 7-mej wiecz. odbędzie się wykład p. prof. dr. B. Fulińskiego p. t.: „Organizm a środowisko" z obrazami świetlnemi.

— **Z Dyrekcji Miejskich Teatrów** komunikują nam, iż zapowiedziany wczoraj występ p. Ignacego Dygasa w dzisiejszem uroczystem przedstawieniu „Halki", nie odbędzie się, ponieważ p. Dygas został wezwany do Warszawy, gdzie musi wystąpić jutro w tamtejszej Operze. Partję Jontka wykona p. Mieczysław Perkowicz.

— **Wiec medyków studjujących wedle starego systemu** odbędzie się dnia 12 listopada w piątek o godz. 19 w sali Anatomji patologicznej, Piekarska 52. Na porządku obrad sprawy pilne i bardzo ważne. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

— **Wypadek śpiączki pod Lwowem.** Marcin Kaszuba, rolnik z Sokolnik dnia 4 bm. położył się spać i dotychczas się nie obudził. Na miejsce wyruszył powiatowy lekarz dr. Małaczyński, by zbadać ten niepokojący wypadek śpiączki.

— **Usiłowane samobójstwo.** Józef Gałuszka, syn dozorcy więźnów na pl. Smolki obok kina „Marysieńka" w celach samobójczych napił się jodyny. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala. Powodem brak **środków do życia.**

— **Złapał kozak tatarzyna a tatarzyn za łeb trzyma.** Grzegorz Zwarycz przykrawacz szewski (Grodecka 18) doniósł policji, że od kilku tygodni żona jego Michalina, z którą on nie żyje, napada go w sklepie Piotra Prokopowicza, gdzie jest on zajęty (Sykstuska 37) i wywołuje skandale i awantury.

Zwarycz prosi policję o opiekę, szef jego bowiem zagroził mu, że po jeszcze jednej awanturze zwolni go z obowiązków. Wkońcu Zwarycz oświadczył, że jeżeli żona nie zaniecha napaści to porąbie on meble, podpali mieszkanie a żonę i siebie zabije.

Dyżurny komisarz podchwycił w zdeterminowanym głosie Zwarycza bezwzględną szczerość i w obawie, by nie wykonał on swej groźby zamknął go w aresztach.

— **Aresztowano domniemanych zabójców** Feliksa Kozimora w Sygniówce, są to Kazimierz i Franciszka Friedrichowie, oraz Napoleon Szczepański z Sygniówki. W swoim czasie donieśliśmy, że nieznani złodzieje włamawszy się do stodoły Kozimorów w Sygniówce złapani na gorącym uczynku kradzieży przez Feliksa Kozimora strzelili doń dwukrotnie raniąc go śmiertelnie. Kozimor odwieziony do szpitala zmarł. Policja na podstawie zebranych poszlak ustaliła że sprawcami owego włamania i zabójstwa są bracia Friedrichowie notowani i karani złodzieje oraz Szczepański stróż nocny hangarów L. O. P. P.

Humor.

SŁOWNIK ZWROTÓW.

Ostatni **„Cyrulik"** ogłasza **„Podręczny słownik zwrotów i przysłów cudzoziemskich"**, m. in. następujących:

Ab urbe condita — od 15 maja r. bież.

Ad absurdum — wyjazd do Nieświeża.

Alea jacta est — ale jak tam jest?

Amicus Plater, Sapieha, Radziwiłł, Potocki etc.

Audaces fortuna iuvat — łajdacy robią fortunę.

Audiatur et altera **parch** — audjencja żydów na Zamku.

Aut Caesar aut nihil — albo cezaryzm albo nihilizm.

Avanti Sławoja! — wyrzucanie wojewodów.

Bon mot — d...

Contradictio in adiecto — Moraczewski w rządzie.

Fiat voluntas tua — posiedzenie Rady ministrów.

Finis coronat opus — w końcu ukoronuje się.

Force majeure — wieksza forsa.

Góra wiceminister: Nie poszły finanse do góry, poszła Góra do finansów.

Modus vivendi — Belweder i Zamek.

Mutatis mutandis — przesunięcia i rugi.

Neminem captivabimus — Zw. Lud. Nar. o wyborach: nikogo już nie skaptujemy.

Non possumus — śledztwo w sprawie pobicia Zdziechowskiego.

Noli me tangere — D. O. K Lwów

Pauca sed bona — pałka ale marszałka.

Per Gaspari ad astra — prof. Stanisław Grabski.

Sursum **morda** — wotum zaufania na wiecu dla Witosa.

Status quo ante — najpierw wstańcie!

Saldo mortale — budżet.

Sui generis — swoi generałowie.

Kurjer ekonomiczny.

KURS KIEROWNIKÓW AUTOMOBILOWYCH.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpoczyna w swej szkole kierowców samochodowych dnia 6 grudnia br. 3 miesięczny kurs nauki jazdy. Kurs będzie obejmował, prócz nauki jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych napraw motoru i automobilu, praktyczne wykłady z zakresu budowy motoru i wozu, oraz wykłady przepisów administracyjno-policyjnych.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Oddział techniczno-przemysłowy Izby przy ul. Bourlarda l. 5 II p. od godz. 9 do 2-ej.

Waloryzacja polskich stawek ubezpieczeniowych w instytucjach włoskich.

Dnia 26 czerwca br. weszła w życie konwencja zawarta 22 lipca 1925 z Włochami w przedmiocie przerachowania na złote umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez obywateli polskich z włoskimi zakładami ubezpieczeń, które działały na obszarze należącym obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej i została ogłoszona w Dz. U. Rzeczypospolitej z 3 sierpnia br. Nr. 77 poz. 439.

Przerachowaniu na złote, w myśl powyższej konwencji, podlegają ubezpieczenia na życie osób, które 26 czerwca br. posiadały obywatelstwo polskie i ostatnią wpłaconą przed 1 stycznia 1925 wkładkę uiściły w jednym z polskich oddziałów włoskich zakładów ubezpieczeń. Obywatele polscy, którzy ostatniej wkładki nie uiścili w oddziale polskim, ale stale przynajmniej od 1 stycznia 1925 mieszkają w Polsce mogą zażądać w czasie do 26 grudnia 1926 przerachowania ich umów na złote w myśl zasad konwencji. Żądaniu takiemu postawionemu w terminie zakłady ubezpieczeń obowiązane są zadość uczynić.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym brak ochoty do transakcji. Kursa zniżkowe przy podaży przewyższającej popyt. — Notowano: Chodorów, Tespy, Pezet i Bk Przemysłowy. W zaofiarowaniu: Browary, Chybie i Parowozy. Popyt bez zaofiarowania za akcjami Lokomotyw (1.85). Tendencja zniżkowa. Usposobienie ospałe.

*

Z powodu święta państwowego dziś we czwartek 11 b. m. zebrań giełdowych nie będzie.

Kotowane: Bk Przemysłowy 0.17, 0.18; Chodorów 106.00; Pezet 3.10; Tesp 17.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w obrotach giełdowych i boza giełdowych z powodu niemożliwości otrzymania wagonów i w ślad zatem uskuteczniania dostaw. Ceny towaru, nadającego się do natychmiastowej dostawy zwyżkują, w szczególności pszenica i żyto. — Tendencja dla zbóż chlebowych zwyżkowa, pozatem utrzymana. — Usposobienie naprężone.

Pszenica dworska 48.00 — 49.00; pszenica zbiorowa 46.00 — 47.00; żyto 36.00 — 37.00; groch półwictoria 72.00 — 82.00; groch polny 49.00 do 55.00. Reszta cen bez zmiany i wszystkie ceny szacunkowe.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja niezmieniona, chwiejna. Obrót średni.

Dolar ameryk. 9.01 i pół do 9.02; dolar kanadyjski 8.96 do 8.96 i pół; kor. czeska 0.26 i jedna czwarta do 0.26 i pół; Leie 0.04 do 0.04 i pół; frk. franc. 0.27 do 0.27 i pół; frk. szwajc. 1.72 do 1.75; funty szterl. 43.20 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 36.00 — 36.50; 20 frk. 33.50 — 33.80; 20 mrk. 42.20 — 42.50; 10 rubli 46.00 — 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.61 — 0.63; 5 kor. austr. 3.30 — 3.40; flor. austr. 1.65 — 1.70; ruble 2.66 — 2.72; kop. rubl 1.33 — 1.36.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś

Medjolan (315.8). Godz. 21. Koncert niemieckiej muzyki klasycznej.

Lipsk (322.6). Godz. 22.30. Ostatnie wiadomości.

Praga (348.9). Godz. 21.—. Sygnał czasu.

Wrocław (357.1). Godz. 20.05. Wieczór literacko-muzyczny.

Oslo (370.4). Godz. 21.30. Koncert na fortepianie.

Frankfurt (394.7). Godz. 21.15. Wieczór operetek.

Rzym (422.6). Godz. 21.—. Transmisja z opery.

Hamburg (428.6). Godz. 20.15. „Dzwon zatopiony" dramat Gerharda Hauptmanna.

Wiedeń (588.2). Godz. 20.05. Muzyka kameralna.

Warszawa (400). Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. — Godz. 19.30. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

POWODZENIE AUDYCJI RADJOWYCH NA KOLEJACH AUSTRJACKICH.

Jak wiadomo, zarząd kolei austrjackich zaprowadził na niektórych swoich linjach przy pociągach pośpiesznych specjalne wagony przeznaczone dla słuchania audycji radjowych. W ten sposób podróżni skracają sobie monotonję podróży. W ciągu miesiąca września, jak stwierdzone już zostało na podstawie danych statystycznych, kolejowe audycje radjowe cieszyły się dużem powodzeniem.

Zaraz po wprowadzeniu tej innowacji, w pierwszym tygodniu września słuchało audycji w wagonie 624 pasażerów. W drugim tygodniu liczba ich wzrosła o 40 prc., zaś w trzecim o dalsze 70 prc. We wrześniu słuchało ogółem 4.034 pasażerów audycji radjowych w wagonach podczas podróży. Wobec dużego powodzenia radja na kolei nosi się zarząd kolei austrjackich z projektem zaprowadzenia wagonów przeznaczonych na audycje radjowe również i na innych linjach.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KURJER SPORTOWY.

Weterynarja - Eksportówka 4:1. **Politechnika - Uniwersytet** 4:2. — Sędziował p. Niedźwirski. Powyższe zawody odbyły się z okazji Tygodnia Akademika.

I OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA SPORTOWA

odbędzie się z inicjatywy Targów Wschodnich w dniach 3—13 czerwca 1927 we Lwowie.

Zgromadzenie organizacyjne, które odbyło się we wtorek 9 bm. w sali sesyjnej Izby Handlowej i Przemysłowej uchwaliło, że w czasie trwania wystawy odbędą się imprezy wszelkich gałęzi sportu oraz zlot sokołów z całej Polski z okazji 60-lecia Sokoła-Macierzy. Całą manipulację i propagandę, jak również stronę techniczną przygotowania wystawy objęły Targi Wschodnie.

Następnie wybrano komitet prezydjalny w następującym składzie: pp. prezydent m. Lwowa Neumann, gen. Sikorski, gen. Norwid-Neugebauer, wicepr. dr. Stahl, wojewoda Garapich, wicewojewoda Eckhardt, hr. Bielski, prezes P. K. P. Prachli-Morawiański, dyr. Rogoziński, dr. Borowiec, prezes Czarnik, gen. dr. Ballaban, inż. Christelbauer, radca Höflinger, dyr. Żardecki, gen. Lamezan, radca Hemering, prezes red. Laskownicki, płk. Rösner i prof. Wacek.

Do ściślejszego komitetu wybrano: pp. inż. Christelbauera, jako przewodniczącego i dyr. Żardeckiego, gen. Lamezana, dyr. Rogozińskiego jako członków.

Do komitetu wykonawczego wchodzą wybitni fachowcy ze związków i klubów sportowych, którego skład podamy później.

Ponieważ w roku 1927 ma się odbyć II kongres sportowy, wobec tego byłoby wskazanem, aby kongres ten odbył się we Lwowie.

Klub szermierczy we Lwowie zaangażował bardzo zdolnego nauczyciela szermierki p. J. Pieczyńskiego, ucznia Traglera. Oprócz lekcji dla swoich członków otwiera Klub kursa szermierki na szable, floret i szable dla uczniów szkół średnich a nadto osobno dla pań. Zgłoszenia i wyjaśnień udziela Sekretarjat Klubu ul. Pańska l. 16 między 7.30 a 8.30 wieczorem codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Hockeyu na lodzie odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30, w razie kompletu o g. 11-tej w lokalu I. L. K. S.—Czarni, Rutowskiego 8.

Budapeszt. Mistrzostwo Węgier w biegu na przełaj zdobył Ferb (M. A. C.), który przebył trasę 8 klm. w czasie 28:29.6.

Stokholm. Anne Borg zdobył rekord światowy w pływaniu na 400 yardów osiągając czas 4:27.

Rekord światowy Konopackiej został zatwierdzony przez Federację kobiecą w Paryżu.

NOWY TRJUMF ZBYSZKA CYGANIEWICZA W AUSTRALJI.

Zbyszko Cyganiewicz, który znajduje się obecnie w podróży dookoła świata i potyka się z różnymi zapaśnikami, odniósł obecnie wielkie zwycięstwo w Brisbane w Australji. Zmierzył się on tam z młodszym od siebie atletą szwajcarskim Marcinem Ludecke i pokonał go w świetnym stylu w ośmiu 10-minutowych rundach. Dzienniki australijskie, z których dowiadujemy się o tym fakcie, zaznaczają, że walką swą Stanisław Zbyszko Cyganiewicz wywarł wielkie wrażenie, dzięki wybitnej sile i znakomitej metodzie chwytów. — Zwycięstwu jego towarzyszył entuzjazm widzów. Jest to już trzecie z rzędu zwycięstwo Zbyszka Cyganiewicza w Australji, gdzie pokonani przez niego zostali zapaśnicy tej miary, jak Sam, Clapham w Sydney i Mike Yokel w Melbourne.

Dzienniki australijskie wyrażają się z niezwykłemi pochwałami o inteligencji Zbyszka Cyganiewicza, władającego siedmioma językami. — W rozmowie z tamtejszymi reporterami Zbyszko dowiedział się, iż pewien ameryk. dziennik sport. twierdzi jakoby Joe Stecher był szampionem światowym ciężkiej atletyki. Zbyszko położył Stechera i obiecuje, że gdy wróci do Ameryki, to udowodni ponad wszelką wątpliwość, że on jest najlepszym zapaśnikiem świata.

Nadesłane.

Garçonka powodem samobójstwa.

Wiedeń, (Tel. wł.)

We Wiedniu zdarzył się przed dwoma dniami ciekawy wypadek samobójstwa, którego powodem była modna fryzura. Żona pewnego urzędnika policji, z którym żyła w separacji, otrzymała od niego wiadomość, że przyjedzie do Wiednia. Ponieważ rada była z jego powrotu pospieszyła na dworzec, gdzie po serdecznem powitaniu, mąż z wielkim niezadowoleniem zauważył jej krótkie włosy. Małżonka która pragnęła zgody, tak wzięła sobie do serca jego wyrzut, że na drugi dzień, rzuciła się z trzeciego piętra na podwórze. odnosząc tak ciężkie obrażenia, że w kilką godzin zmarła w szpitalu.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych** miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.